

Wybieram +44 i wkurwia mnie to
bo wolałbym 0-22 jeśli mam być szczery
słyszę jej oddech musi starczyć za wiele
za wiele ale ktoś tam właśnie wybrał walkę o siebie
i to nie sny o bulwarze Sunset
czasem to studia praca czasem wujo drugą szansę
zrywa linie i czujesz ukucie
to nie pokój to bezradność i smutek
demony ale demony władzę mają gdy telefon milczy
a w tv widzisz jak bomby wybuchają
i wysyłasz w kosmos krótką modlitwę
i chciałbyś podpalić świat, tłuc szyby i krzyczeć
wiem że tęsknisz i wszystko jedno
czy to Sopot wschodni Berlin wiem, że cierpisz
wybierz numer, kiedy chcesz każdą porą
jestem z tobą dzwoni sprawdzę o której masz samolot

Leci pierwszy impuls jak wizz-air pod Londyn
tam gdzie czują bryzę ci co szerzą horyzonty
sam mam takie dni kiedy zaczynam wątpić
przeklinam świat zamiast się o niego modlić
stare przyjaźnie to dawno przebrzmiała bajka
dziś to tylko bla bla na słuchawkach na ławkach
to bla bla to abstrakt i uszy
i choć kontynuacja jest na kablach
to ta gadka jest jak w plecy nóż plus reanimacja
coś kilku z was zabrał stąd solti
choć są budki obok to nic nie morze wkurwić
jak słowo przeliczone na złotówki
przełożone na impulsy, dziś dzwonię do nich
żeby spytać jak tam im choć to nie mocna szajka
w stylu tych co masz jak włączasz film
to kilka chwil spędzonych na słuchawkach
to idzie dla tych co w podróży
jak Grammatik Diox hi-fi banda

Tak głosy za oknem ale nie w twoim języku
pusty pokój doprowadza do łez i do krzyku
samotność doskwiera bo gdzieś zostawiłeś wszystko
wyruszyłeś w świat by zapewnić bliskim przyszłość
tydzień harowy bardzo często na dwie zmiany
słaniasz się na nogach a zmęczenie nie zna granic
wierzysz, że tak budujesz fundament szczęścia
dziś od ciebie wiele zależy los bliskich trzymasz w rękach
na swojej drodze napotykasz przeciwności
raz jest dobrze a czasami masz już wszystkiego dosyć
przychodzi dzień więc nie chcesz dużej zwlekać
łapiasz za słuchawkę po drugiej stronie ktoś czeka
mówisz o wszystkim z bólu zaczynasz krzyczeć
głos ściska w gardle ty przecież nie chcesz milczeć
to jedyna chwila, która naprawdę coś znaczy
ten telefon to najdroższa rzecz warta każdej kasy